

Dwa gołąbki

Dwa gołąbki się kochały,
Jeden czarny, drugi biały,
Ale z ich miłości drwi,
Rudy gołąb z vis a vis.
Kur ku ru ku, kur ku ru ku.
Rudy gołąb z vis a vis.

"Słabe serce jest kobiece,"
Rzekł raz czarny, "gdy odlecę.
Boję się, by mi na złość,
Nie wlaź w gniazdko rudy gość.
Kur ku ru ku, kur ku ru ku.
Nie wlaź w gniazdko rudy gość."

I odleciał z tymi słowy,
Bo to gołąb był pocztowy.
Na tę chwilę w życiu tak,
Długo czekał rudy ptak.
Kur ku ru ku, kur ku ru ku,
Długo czekał rudy ptak.

Wraca czarny na gołębnik.
Hen, wysoko, pod sam dębник.
Patrzy w gniazdko, a to co,
Skąd te rude piórka są
Kur ku ru ku, kur ku ru ku,
Skąd te rude piórka są.

"Mój mężusiu, nie myśl sobie,
Źle o jego garderobie.
Zostawił mi on je tu,
On chciał tylko kur ku ru.
Kur ku ru ku, kur ku ru ku.
On chciał tylko kur ku ru."

Taki sens ma ta powiastka,
Nie opuszczaj swego gniazdkka,
Bo gdy mąż tam, żona tu
Zwykle bywa kur ku ru.
Kur ku ru ku, kur ku ru ku
Zwykle bywa kur ku ru.

